

## **Dylematy kwestii agrarnej w panoramie dziejów**

### **Wstęp**

Zasadne jest twierdzenie, że rolnictwo wszystkich krajów świata od zarania dziejów boryka się z kwestią agrarną, różnie się objawiającą w kolejnych okresach. Istota problemu polega na tym, że ziemia jest czynnikiem niekonkurencyjnym w stosunku do dwóch pozostałych – pracy i kapitału. Zważyć trzeba, że dzieje się to w warunkach przymusu konsumpcji żywności. Ci natomiast, którzy gospodarują ziemią, by zaspokoić potrzeby żywnościowe innych, są skazani na permanentny dysparytet dochodów, wynikający przede wszystkim z braku mobilności owego czynnika.

Autorzy wskazują na przejawy kwestii agrarnej na przestrzeni wieków, podejmując próbę udowodnienia, iż był to ten sam uniwersalny dylemat, ale jego symptomy były różnorakie. Niestety, był on niemal powszechnie przemilczany przez ekonomistów, z których wielu do dzisiaj nie zauważa specyfiki czynnika ziemi i konsekwencji – nie tylko gospodarczych – z niej wynikających, twierdząc równocześnie eufemistycznie, że „ziemia jest constans”. Współcześnie wiemy, iż nie sposób zlikwidować ów problem, możliwe jest jedynie łagodzenie kwestii agrarnej, głównie poprzez różnorodne instrumenty wpisujące się w politykę rolną. Zjawisko to wyraźnie obserwuje się w krajach wyżej rozwiniętych, które by móc rozwijać się harmonijnie, podejmują próbę jej rozwiązania poprzez bogate i dynamicznie ewoluujące instrumentarium polityki rolnej czy też gospodarczej.

Interesujące jest to, że problem agrarny ma tu wymiar znaczący, mimo że rolnictwo krajów najbogatszych wytwarza stosunkowo niewielki odsetek dochodu narodowego i absorbuje niewielką część zatrudnienia. Jednakże procesy demokratyzacji społeczeństw i globalizacji gospodarek unaocznily dysproporcje strukturalne między poszczególnymi sektorami, w tym także między rolnictwem a pozostałymi gałęziami gospodarki, uświadamiając decydentom, że pozostawienie ich „samym sobie”, jak to miało miejsce przez wieki, będzie kosztowało więcej niż ich łagodzenie. Można zatem stwierdzić, że objawy kwestii agrarnej są coraz to inne, ale dające się współcześnie sprowadzić do problemów sfery

ekonomicznej, społecznej i środowiskowej. Stąd, zdaniem autorów, słusznymi wydają się być działania zmierzające do przewycięzania barier związanych z kwestią agrarną przez dążenie do zrównoważenia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w wymienionych zakresach.

## Historyczne reminiscencje kwestii agrarnej

Człowiek pierwotny miał względnie niewiele potrzeb, z których kluczową było utrzymanie gatunku przez zaspokojenie głodu i prokreację. Stąd przy osiadłym trybie życia rolnictwo stało się naturalnym i pierwszym zajęciem ludności, wynikającym jedynie z przymusu konsumpcji. Już pierwsi mieszkańcy Rzymu zajmowali się hodowlą, później zaś uprawą roli. Można jednakże uznać, że od początku III wieku p.n.e. państwo rzymskie było społeczeństwem rolniczym, gdyż większość poddanych imperium pracowała w niewielkich, kilkuhektarowych gospodarstwach. Niestety podboje rzymskie nie sprzyjały rozwojowi rolnictwa – żądza powiększania imperium skutkowałą nędzą chłopstwa, które spędzało długie lata w przymusowym wojsku<sup>1</sup>, a nieuprawiana ziemia, leżąca odłogiem, marnotrawiła się. I tu zrodziła się pierwsza sprzeczność – dzięki fizycznej sile chłopstwa Rzym poszerzał się o kolejne prowincje, dostarczające zboża, to zaś powodowało, że produkcja ziarna przestawała się opłacać italskim rolnikom. Dlatego część z nich, poszukując nowych źródeł zarobkowania, przestawiła się na hodowlę (krów, owiec, kóz, świń i koni). Inni małorolni chłopcy wyzbywali się ziemi, co spowodowało istotne zmiany w strukturze agrarnej Italii na rzecz mnożących się ogromnych latyfundiów<sup>2</sup>, w których pracowali niewolnicy. Podboje rzymskie przez swą długotrwałość, ogromny zasięg i brutalność wytworzyły dogodnie warunki do wzrostu niewolnictwa<sup>3</sup> [Wolski 1996], a napływ niewolników zlikwidował problem niedoboru siły roboczej i umożliwił powstanie wielkiej i średniej własności ziemskiej. Wielu historyków w latyfundiach upatruje przy-

---

<sup>1</sup> Do służby wojskowej kwalifikowali się wszyscy obywatele zdolni do broni i posiadający majątek ziemski.

<sup>2</sup> Warron (116–27 p.n.e.) w swoim dziele „Zasady nauki o rolnictwie” krytykuje Katona, uważając, że najwydajniejsze są wielkie gospodarstwa, a nie średnie. Formuluje tezę, że aby wielkie gospodarstwa były skuteczne, to cała produkcja musi być towarowa (dochodowa), tzn. przeznaczona na sprzedaż. Poglądy te skrytykował Columella, autor traktatu „O ziemi”. Columella odnosząc się do koncepcji Warrona mówił, że podstawowe gospodarstwa powinny być średniej wielkości, a nawet drobne, i stwierdził, że latyfundia i niewolnicy doprowadzają rolnictwo do katastrofy. Jednakże prócz krytyki formuluje program wyjścia z kryzysu, sugerując, iż należy podzielić latyfundia na drobne działki i wydzierzawić je niewolnikom. Wydajna praca może pochodzić od wolnego człowieka, który uprawia wydzierzawioną mu ziemię i prowadzi małe gospodarstwo.

<sup>3</sup> Nawet średniej wielkości gospodarstwo potrzebowało do kilkudziesięciu niewolników.

czynny upadku gospodarczego i społecznego chłopu rzymskiego, postępującego, mimo podejmowanych w II w. p.n.e. prób reform. Wprawdzie od III w. n.e. następowały wyraźnie zmiany w gospodarce lathyfundialnej, objawiające się m.in. zmniejszaniem się liczby niewolników, a zwiększaniem się liczby kolonów (posiadali ziemię, ale musieli oddawać panu część płodów rolnych przez siebie wyprodukowanych), przy równoczesnym ograniczeniu obszaru ziemi pozostającej w bezpośredniej eksploatacji pana, a zwiększeniu się części oddawanej kolonom. Ponadto podejmowano próby likwidacji nieużytków przez „przywiązanie” kolonów do ziemi, osadzanie na niej podbitych plemion oraz przydzielanie nieuprawianej ziemi państwowej najbliższym mieszkającym rolnikom i żądanie od nich płacenia podatków od tych gruntów. Niestety nie poprawiło to sytuacji rolników, która nie zmieniła się w czasach cesarstwa, a nawet w ostatnich dwu wiekach jego istnienia uległa wyraźnemu zaostreniu [Jurewicz, Winniczuk 1968].

Można przeto stwierdzić, że kwestia agrarna w czasach rzymskich sprowadzała się do kilku dylematów, poniekąd aktualnych współcześnie:

- po pierwsze, ziemia substytuowała pieniądź – nie trzeba było go posiadać, by móc przeżyć, gdyż nawet najmniejsze gospodarstwa rolne były w stanie wykarmić ich właścicieli. Współcześnie problem ten przejawia się w masie gospodarstw nieżywnotnych, o niskiej sile ekonomicznej, będących przede wszystkim samozaopatrzeniowymi, dla których poszukuje się alternatywnych źródeł zarobkowania, upatrując w nich m.in. dostarczycieli dóbr publicznych;
- po drugie, drobni posiadacze ziemi płacili wysoką cenę za żądze władzy globalnej, gdyż skutkiem podbojów było zalanie rodzimego rynku importowanymi zbożami uprawianymi w dogodniejszych warunkach glebowo-klimatycznych, których cena i ilość pozbawiały możliwości konkurowania. Ten problem jest żywotny do dziś, kiedy to na skutek naturalnie korzystniejszych uwarunkowań produkcyjnych oraz tańszej siły roboczej w niektórych częściach globu produkcja żywności jest względnie tańsza. Jednakże współcześnie świadomość bezpieczeństwa żywnościowego (zarówno ilościowego, jak i jakościowego) w krajach produkujących żywność relatywnie drożej zmusza je do ochrony własnych rynków i producentów, gdyż w rachunku ekonomiczno-społecznym jest to dla nich bardziej opłacalne niż dopuszczenie do swobodnego napływu tańszej żywności;
- po trzecie, koncentracja ziemi w postaci lathyfundii<sup>4</sup> oraz posiadanie darmowej niewolniczej siły roboczej nie rozwiązały problemu ich dochodowo-

---

<sup>4</sup> Pliniusz Starszy pisał, że „jeśli coś zgubi Rzym, to będą to lathyfundia”. Jako przykład przedstawiał fakt, że we współczesnym mu Rzymie połowa ziemi największej prowincji, Afryki, należała zaledwie do ośmiu najbogatszych rodzin (<http://www.uzp-agro.com.ua/pl/zemelnvyvopros>, 06.06.2011)

ści i nie przyniosły korzystnych zmian społeczno-gospodarczych. To także wciąż aktualna kwestia, przejawiająca się *de facto* dziś w dylemacie koncentracja *versus* rozdrobnienie produkcji rolnej. Współcześnie wiemy, że koncentracja produkcji wiąże się z jej intensyfikacją, co burzy równowagę środowiskową i społeczną, z trudem zaś utrzymuje ekonomiczną.

Czasy feudalne to równie niełatwy okres dla wsi i rolnictwa, ujawniający problemy żywotne w kolejnych wiekach. Feudalizm europejski powstał w warunkach upadku cesarstwa rzymskiego, kiedy to tworzyły się pierwsze państwa powstające na jego gruzach. Przesłankami kształtowania się ustroju feudalnego były głównie: rozpad wspólnot rodowych, wzrost zróżnicowania majątkowego oraz pojawienie się nowych klas społecznych i instytucji. Skutki tych procesów dla wsi i rolnictwa były oczywiste – stopniowe przechodzenie do stałego rolnictwa ornego sprzyjało usamodzielnianiu się małych rodzin, rozszerzaniu zasięgu prywatnej własności i umacnianiu organizacji wspólnot terytorialnych. W okresie V–VIII w. n.e. ukształtowała się wspólnota rolna pod nazwą „opole”. System ten polegał na tym, że grunty orne były użytkowane indywidualnie przez poszczególne rodziny, natomiast inne użytki (pastwiska, lasy i wody) przez ludność całego opola. Stopniowo przechodzono od systemu przemienno-odłogowego do trójpolówki. Z czasem na czoło zaczęły się wysuwać najaktywniejsze rodziny, dysponujące największą powierzchnią gruntów, dużymi zapasami ziarna, licznym pogłowiem zwierząt gospodarskich i pełnym zestawem narzędzi [Bański 2011]. W wyniku długotrwałego i powolnego procesu wykształcił się podział społeczności na feudalów, właścicieli, w rękach których znalazła się stosunkowo duża część ziemi, i podległą im grupę ludności o różnym stopniu zamożności i uzależnienia. Zatem ziemia była swoistym czynnikiem władzy. Stosunki społeczne panujące w gospodarce feudalnej można było zawrzeć we frazie „człowiek innego człowieka”. Nie miejsce tutaj na rozważania istoty wasalstwa i lenna, a tym samym genezy stosunków zależności osobistej czy nadawania ziemi [Bloch 1981], niemniej świadomość tych procesów daje podstawy wyjaśnienia przejawiających się wówczas problemów *de facto* kwestii agrarnej. Jako jeden z nich, bodaj kluczowy, należy wskazać permanentny wyzysk wsi, który miał miejsce także w kolejnych wiekach. Zmieniał się jedynie główny beneficjent oraz „organizator”. W epoce feudalnej był to przede wszystkim pan feudalny, który decydował o formie i wielkości tego wyzysku (ale także kościół i państwo) [Kula, Kochanowicz 1981; Rutkowski 1956]<sup>5</sup>. Naturalną formą obrony przed

---

<sup>5</sup> Pan decydował m.in. o przejściu od renty odrobkowej do pieniężnej, zwiększeniu bądź zmniejszeniu wielkości gospodarstwa, bezpośrednich danin itp. Warto także wspomnieć o różnorodnych formach robocizn wobec dworu czy pana, zwłaszcza w czasach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, np.: najpopularniejsza pańszczyzna, ale także dni letnie, darmochoy, szarwark, podróż, stróża, motki i blich.

nim była ucieczka poddanych, a właściwie uprzytomnienie sobie przez pana, że może mieć ona miejsce. Dlatego też ważne było dla poprawności stosunków społecznych, zwłaszcza utrzymania „efektywności” feudalizmu, a tym samym swoistej równowagi, przywiązanie chłopca do ziemi przez danie mu dachu nad głową i zagonu roli. Historia jednakże pokazała, że wspomniany wyzysk burzył spokój społeczno-ekonomiczny i był przyczyną wojen, powstań czy rewolucji.

## Agraryzm i jego kwestia

Próby definiowania i rozwiązywania kwestii agrarnej podejmowane były wielokrotnie także w późniejszych czasach. Wielu autorów podnosiło kwestię agrarną nie nazywając jej wprost, a mówiąc o barierach czy ograniczeniach rozwoju rodzinnej gospodarki chłopskiej [Tomczak 2006]. Można tu przywołać poglądy marksistów – L. Krzywickiego, K. Kautsky’ego czy też W. Lenina [Chołaj 1967]. Ten ostatni rozwiązało kwestii agrarnej widział przez wyzwolenie sił wytwórczych społeczeństwa burżuazyjnego z okowów feudalizmu, przez likwidację klasy obszarników i rewolucyjne przetarasowania własności ziemskiej [Trocki 1929]. Kautsky szerzej rozwija problemy, które napotykało ówczesne rolnictwo, a które okazują się być uniwersaliami wpisanymi w kwestię agrarną, jak chociażby stwierdzenia, iż: „rolnictwo rozwija się niewątpliwie – przyjmujemy to z góry jako rzecz dowiedziona – nie według tego samego co przemysł schematu: podlega ono własnym prawom”, czy też kiedy analizuje „trudności”, jakie napotyka rolnictwo, m.in. wyzysk wsi przez miasto czy wyludnianie się wsi.. Mówi także wprost: „Cóż więc dziwnego, gdy chłopstwo różniące się w ogóle od robotników wielkiej gospodarki niższym poziomem potrzeb, większą umiejętnością głodowania i pracowania ponad siły, dłużej wytrzymuje w czasie kryzysu [agrarnego]”. Źródeł kwestii agrarnej w Europie doszukiwano się także w kontekście szerszym – konkurencji zamorskiej (jakże aktualnej współcześnie w dobie globalizacji). Zauważało się, że rolnictwo Europy, wskutek konkurencji krajów produkujących zboże nadzwyczaj tanio (ze względu na rentę gruntową), utraciło możliwość przetrwania na masę konsumentów ciężarów, które teraz ponosić musi ono samo, przez co narasta kryzys agrarny [Kautsky 1958]. Inni autorzy podnosili dodatkowo kwestie: obniżającego się poziomu życia ludności wiejskiej [Buczowski 1946/8]<sup>6</sup>, spadającej aktywności zawodowej mieszkań-

<sup>6</sup> S. Buczowski zauważał, że: „Rozwój miast postępujący w ślad za rozwojem przemysłu w ciągu XIX w. spowodował wytworzenie się pod wieloma względami między wsią a miastem dystansu, jakiego przedtem nie było; wieś wlokła się w ogonie postępu cywilizacyjnego, zwłaszcza w krajach nieuprzemysłowionych, podczas gdy miasta przechodziły gwałtowną rewolucję techniczną, ekonomiczną i społeczną”.

ców wsi, względnego i bezwzględnego spadku dochodów z działalności rolniczej [Grabski 1929/3]<sup>7</sup> i wzrostu społecznego rozwarstwienia ludności wiejskiej [Klawe 1938/10]<sup>8</sup>. Zauważano wówczas także problem marginalizowania wsi i rolnictwa w kwestii podziału dochodu narodowego. Buczkowski pisał: „W krajach ubogich, a tymi są przeważnie kraje rolnicze, problem podziału dochodu społecznego, czyli »krajania bochenka chleba«, występuje zawsze w najostrejszej formie. Regułą jest, że to krajanie odbywa się zawsze z niekorzyścią dla wsi” [Buczkowski 1946/8].

Innym ważnym problemem, który wpisywał się w kwestię agrarną, był głód ziemi. Reformy agrarne mające go zaspokoić rozpoczęły się na początku lat 20. XIX w., a sprowadzały się do parcelacji całej ziemi państwowej oraz parcelacji ziemi wykupywanej przez państwo od obszarników, parcelacji dóbr kościelnych, stworzenia możliwości uzyskania kredytu na zakup ziemi, przyznania ziemi przede wszystkim bezrolnym i małorolnym. Taka polityka rządu poprawiła w pewnym stopniu sytuację ekonomiczną chłopów bezrolnych i małorolnych, którzy otrzymali przydziały ziemi (złagodziła problem w skali mikroekonomicznej), jednak z punktu widzenia całej gospodarki rodziła problem. Owa parcelacja odbywała się bowiem kosztem wielko- i średniopowierzchniowych gospodarstw towarowych, produkujących na rynek, w których miejsce powstawały gospodarstwa małe, głównie samozaopatrzeniowe, będące w stanie sprzedawać tylko niewielkie nadwyżki wytworzonych produktów, co wywołało kwestię bezpieczeństwa żywnościowego w skali makroekonomicznej. Dodatkowo łączyło się to ze spadkiem nakładów inwestycyjnych, na które małorolnego chłopu nie było stać, skutkiem tego wystąpił spadek produkcji w rolnictwie. Ta niekorzystna struktura produkcyjno-agrarna paradoksalnie konserwowała się wraz ze zwiększaniem powierzchni małych gospodarstw, gdyż nie prowadziła do istotnej poprawy efektywności, natomiast sprzyjała decyzjom o ich podziale między spadkobierców właściciela, którzy w innym wypadku musieliby szukać zatrudnienia poza rolnictwem. Efektem tego było utrwalanie problem przeludnienia agrarnego na wsi.

Powyższe dylematy wpisywały się w kształtujący się w Europie (przede wszystkim w krajach rolniczych) na przełomie XIX i XX w. agraryzm<sup>9</sup>. Do jego

<sup>7</sup> S. Grabski postulował: „Rząd Rzplitej powinien ustalić ceny kierując się dwoma równocześnie postulatami: by zapewniała ona samowystarczalność gospodarczą rodzinie włościańskiej, posiadającej 5 ha ziemi przeciętnej jakości; by cena mąki i chleba nie przekraczała siły nabywczej najszerzych warstw niewykwalifikowanych robotników miejskich”.

<sup>8</sup> J. Klawe pisała: „Wieś we współczesnym życiu zbiorowym narodu pełni nieomal wyłącznie funkcje biologiczne (dając przyrost ludności) oraz gospodarcze (dostarczając pożywienie); nie odgrywa natomiast należnej roli w innych dziedzinach życia”.

<sup>9</sup> Za jednego z głównych twórców i propagatorów agraryzmu w Polsce uznaje się Stanisława Miłkowskiego, który idee agraryzmu rozwinął w dwóch pracach: *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego* (1934) oraz *Walka o nową Polskę* (1936). Więcej na temat korzeni agraryzmu w Europie w czasopiśmie „Wieś i Państwo”, Warszawa 1991/1.

najbardziej cennych i ponadczasowych osiągnięć należy zaliczyć stworzenie systemu wartości prowadzącego do odpowiedniej równowagi pomiędzy celami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi w życiu społecznym, tym samym swoistym godzeniem sprzecznych interesów pragmatycznych, moralnych i ekonomicznych [Szymański 1991/1]. Należy tu wspomnieć, iż w podejściu agrarystów do ziemi, przejawiającym się szeroko pojętą postawą moralną, podejmowali oni (nie nazywając wprost) również problemy środowiskowe. Bo czym innym jest twierdzenie, że ziemi i przyrodzie należy się szacunek i opieka, a niszczenie jej jest niczym innym jak podniesieniem ręki na matkę naturę<sup>10</sup> [Manteuffel 1987]? Dlatego też postrzeganie rolnictwa jako organicznej całości, w której zachodzi określona równowaga, można potraktować jako zręby idei zrównoważonego rozwoju. Naturalnie, jak zauważa W. Szymański, wówczas przesłanki takowego postępowania miały akcent wyraźnie moralny, dziś – zdecydowanie racjonalny i egoistyczny (w obawie przed skutkami chronicznego naruszanie tejże równowagi) [Manteuffel 1987]. Jeśli jednak nasze myślenie oprzeć na fundamentach moralnych, to powinniśmy rozpatrywać także systemy wartości, a to powoduje, że prymat ekonomii musi być uzupełniony podejściem filozoficznym czy aksjologicznym.

## Kwestia agrarna współcześnie

Postuluje się przyjęcie nowego wymiaru człowieka, uwzględniającego jego heterogeniczność, potwierdzając tym samym sugerowane przez coraz większą rzeszę ekonomistów odejście od *homo oeconomicus*. [Grzelak, Matuszczak 2011]. Opowiadają się oni za wersją *homo cooperativus*, przyjmując, że człowiek nie zawsze działa w swoim najlepszym interesie i dlatego w odniesieniu do różnych dóbr polityka musi ingerować w suwerenność konsumenta. Co więcej, owa różnorodność jest naturalna, gdyż na tak zdefiniowany obraz człowieka składa się kilka elementów, tj. nierówne warunki wstępne, różnorodne czynniki determinujące zachowanie, zróżnicowane cechy, rozwój zdolności do współpracy i odpowiedzialności, podatność na manipulacje i okrucieństwo [Rogall 2010]. W koncepcję *homo cooperativus* wpisuje się nieco węższa, ale bliska kwestiom zrównoważonego rozwoju postawa *homo empathicus*, której przypisuje się zdolność do współodczuwania z innymi ludźmi, a zwłaszcza przyszłymi pokoleniami, i umiejętność przyjęcia ich sposobu myślenia, a także spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość. Zauważa się, że nie należy wierzyć w to, iż ludzie – z natury egoistyczni – sami dokonają w sobie zmian etyczno-moralnych, ba,

<sup>10</sup> R. Manteuffel pisał: „Ziemia czuje i hojnie odwdzięcza się tym, którzy ją szanują, znają, kochają i dogadzają. Ziemia nie znosi lenistwa, niechlujstwa i nieuczciwego do niej stosunku, a mając na to niezawodne sposoby, broni się przed złą gospodarką”.

nie pomogą w tym nawet religie świata. Jedyne, co może ich do tego w pewien sposób „przymusić” to pewne usankcjonowane przez państwo normy – ramy porządkowe, które łatwiej pozwalają zdefiniować współczesne uniwersalne problemy wpisujące się w kwestię agrarną. Należą do nich:

- ukryte, względnie wysokie bezrobocie na wsi – współcześnie odsetek ten jest w Polsce zdecydowanie niższy<sup>11</sup>, niż w XIX i XX w., niemniej nadal względnie wysoki w porównaniu do krajów wyżej rozwiniętych. Jeszcze kilka lat temu szacunki bezrobocia utajonego na wsi sięgały kilku milionów osób<sup>12</sup> [Woś 2000];
- rozwierające się na niekorzyść wsi nożyce cen – interesujące są badania z lat 30. XX w., wskazujące, że relacja cen artykułów rolnych do przemysłowych w Polsce kształtowała się przeciętnie na poziomie 50%<sup>13</sup> [Landau, Tomaszewski 1967];
- sztywny popyt na surowce rolne, co jest cechą uniwersalną produkcji rolnej, a wynika chociażby z prawa Engla;
- niewydolność dochodowa i inwestycyjna, która wynikała z powyższych problemów, a w istocie z problemu wyciekającej z rolnictwa nadwyżki ekonomicznej i braku mechanizmów (np. interwencji państwa) mających na celu jej retransfer do producentów rolnych [Miłkowski 1988]. Przywołać tu można słowa Miłkowskiego, który twierdził, iż dysparytet dochodowy powstający w rolnictwie jest wynikiem nowej formy wycisku w postaci rozwierających się na niekorzyść rolnictwa nożyc cen. Późniejsi autorzy identyfikowali także inne przyczyny owego dysparytetu, z którymi notabene do dzisiaj nie radzi sobie wiele współczesnych gospodarek – są to m.in. niski udział wydatków na żywność w dochodach ludności czy brak wzrostu strumienia popytu na żywność przy jednoczesnym wzroście produktywności rolnictwa [Puliński 1991/2];
- bariery edukacyjne, których najważniejszą przyczyną jest niedostatek finansowy rodzin chłopskich, co przejawia się nie tylko w materialnym ubóstwie, ale także powoduje swoiste ubóstwo aktywności, kreatywności czy innowacyjności jednostki.

<sup>11</sup> Na koniec 2009 r. zatrudnionych w sektorze rolnym był ponad 15% pracujących.

<sup>12</sup> Szacowano, że w latach najwyższego rejestrowanego bezrobocia w Polsce (2000–2003) na wsi mieszkało ponad 1/4 zarejestrowanych bezrobotnych oraz dodatkowo ok. 1,7 mln osób stanowiących bezrobotnych ukrytych, czyli osób nieznajdujących zatrudnienia w gospodarstwach, o prawie zerowej wydajności pracy.

<sup>13</sup> Jeśli przyjmiemy, że wskaźnik cen towarów rolniczych i przemysłowych w 1928 r. wynosił 100, to otrzymamy odpowiednio za ceny produktów rolnych i przemysłowych w 1929 r. – 76/101, w 1931 r. – 55/91, w 1933 r. – 40/73, w 1934 r. – 34/71, w 1935 r. – 33/67.



Warto w tym miejscu podkreślić to, co wcześniej podnosili agraryści, a mianowicie degenerujący wpływ rynku na system wartości jednostki<sup>14</sup>. Podobnie twierdzili powojenni niemieccy ideolodzy socjalnej gospodarki rynkowej (Rolf Rumpel i Walter Eucken), przedstawiciele tzw. idei ładu (ordoliberalizmu), gdzie „prócz zdrowego egoizmu” powinno mieć miejsce poczucie społecznej odpowiedzialności. Już wówczas była mowa o konieczności interwencji państwa w gospodarkę, neutralizującej negatywne strony kapitalizmu i sprzyjającej zrównoważonemu rozwojowi gospodarczo-społecznemu.

Tak więc w panoramie dziejów kwestia agrarna zawiera w sobie trzy uniwersalne elementy: po pierwsze, problem ziemi jako źródła życia ludzkiego i dylemat ograniczonych dochodów wytwórców – w tym przypadku chłopów, stanowiących najbardziej liczną część ludności kuli ziemskiej; po drugie, zagadnienie uprawy roli, to znaczy techniki oraz sposobów uprawiania ziemi; po trzecie, kwestię społeczną, czyli wzajemne stosunki producentów wiejskich i miejskich, stosunki między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem [Trapieznikow 1982]. Jednocześnie kwestia agrarna rysuje się w sprzecznościach na kilku płaszczyznach, m.in.: efektywności mikroekonomicznej *versus* racjonalności makroekonomicznej, sprawiedliwości społecznej *versus* sprawności ekonomicznej czy też bezpieczeństwa żywnościowego *versus* dochodowości produkcji. Nakreślonej tu kwestii agrarnej nie wzmacniały problemy globalizacji, jeszcze względnie uśpione, oraz bariery środowiskowe, których istnienie zupełnie pomijano.

Współcześnie pojęcie kwestii agrarnej rozumie się jeszcze szerzej – jako zespół problemów powstających w procesie reprodukcji w rolnictwie, a mających swe źródło w specyfice produkcji rolniczej, których rozwiązanie rzutuje na rozwój całej gospodarki narodowej. Symptomaticznie kwestii agrarnej jest nienadążanie rozwoju rolnictwa za rozwojem pozostałych działów gospodarki, a źródłem – niedający się zniwelować dystans między rozwojem rolnictwa a działami nierolniczymi [Kožuch 1994; Farkowski 1985/3, Gorzelak 1987; Woś 1987]. Stosunkowo wyczerpująca wydaje się być definicja przyjęta za Wilkinem [Wilkin 1986; Gałaj 1990/4], zgodnie z którą „kwestia agrarna oznacza taką sytuację społeczno-ekonomiczną, w której rolnictwo i jego problemy stają się bądź elementem naruszającym równowagę ekonomiczną i społeczną w ramach systemu gospodarki narodowej, bądź ze względu na swe szczególne cechy są hamulcem rozwoju gospodarczego i społecznego”. Innymi słowy mówiąc, kwestię agrarną można określić jako problem niedostosowania rolnictwa pod względem jego struktury i mechanizmu funkcjonowania do istniejącej na zewnątrz niego sytuacji, a próby

---

<sup>14</sup> Owe spostrzeżenia nie doprowadziły ich jednak jak marksistów do odrzucenia reguł rynkowych, a tym samym opowiedzenia się za omnipotencją państwa, gdyż mimo wszystko oprócz wad widzieli także zalety tego mechanizmu.

łagodzenia tych niedostosowań powodują zmiany warunków rozwoju rolnictwa [Czyżewski 1994]. Naturalnie, współczesne interpretacje kwestii rolnej wykraczają poza problem nienadążania rozwoju rolnictwa za całą gospodarką narodową, który rzutuje na pozostałe działy [Runowicz 1984]. Postulowane rozwiązania zakładają „tworzenie warunków harmonijnego rozwoju produkcji rolniczej i racjonalnego jej wykorzystania oraz spożytkowanie zasobów tkwiących w gospodarstwach rolniczych, a osobom pracującym w nich zapewnienie przynajmniej przeciętnego w kraju standardu życia”<sup>15</sup>. Niektórzy ekonomiści twierdzą wręcz, że rozwiązywanie kłopotów rolnictwa w tych dziedzinach przesłoniło naukowcom inne ważne zagadnienia, jak chociażby kwestię wielofunkcyjności rolnictwa [Wilkin 2009/4]. Zatem konstatując, wspólnie kwestię agrarną tworzą problemy: ekonomiczne (m.in. niższy od przeciętnego dochód, starzenie się ludności wiejskiej, wysoka zależność od sektora środków produkcji dla rolnictwa i od przetwórstwa); społeczne (m.in. wyższy od przeciętnego poziom bezrobocia, wykluczenie społeczne, niska dywersyfikacja rynku pracy, niska gęstość zaludnienia, gorszy dostęp do usług podstawowych); środowiskowe (m.in. wyczerpywalność zasobów, negatywne efekty zewnętrzne) [Baum 2007/1]. Stąd słusznym wydaje się być stwierdzenie, że aby przewyciężyć bariery związane z kwestią agrarną, należy dążyć do zrównoważenia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w wymienionych zakresach.

Inaczej kwestia agrarna przejawia się w krajach słabo rozwiniętych, gdzie najbardziej dotkliwy jest niedostateczny wzrost produkcji żywności w stosunku do popytu na poziomie minimum biologicznego, a inaczej w wyżej rozwiniętych, gdzie wskazuje się na dysparytet dochodów rolniczych ludności rolniczej w stosunku do pozarolniczej (prowadzący do nadmiernych dysproporcji w poziomie życia), niższą stopę zwrotu z zaangażowanych kapitałów czy niższą wydajność pracy zatrudnionych w rolnictwie. Podnosi się także problem nienadążania wzrostu produkcji rolnej za rozwojem całej gospodarki narodowej i wzrostu popytu na żywność oraz niskiej elastyczności rolnictwa w zakresie struktury produkcji, jak i metod wytwarzania.

## **Źródła ponadczasowości kwestii agrarnej**

Na podstawie powyższych rozważań można uznać, że powszechność i aktualność kwestii agrarnej na świecie determinuje istota czynnika ziemi, wyrażona brakiem jej mobilności. Innymi słowy mówiąc, rolnictwo odznacza się określonymi cechami, które nadają mu w pewnym stopniu charakter uniwersalny i trwa-

---

<sup>15</sup> F. Kapusta, *Teoria agrobiznesu*, Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław 2003, s. 141–144.

ły. Bez względu na ustrój czy poziom rozwoju gospodarczego kraju oczywistym jest fakt, że jest ono słabszym partnerem jako dział gospodarki narodowej, co wynika z ułomnej zdolności do akumulowania i prowadzenia produkcji rozszerzonej [Czyżewski 2005/3]. W gospodarce rynkowej problem przejawia się w niewłaściwym równoczesnym funkcjonowaniu trzech podstawowych czynników produkcji – ziemi, pracy i kapitału, co uniemożliwia osiągnięcie równowagi dynamicznej w sektorze rolno-żywnościowym, a tym samym nie pozwala na wytworzenie i alokację nadwyżki ekonomicznej, deprecjonując pozycję tego sektora w stosunku do dalszego i bliższego otoczenia [Czyżewski 2007]. Fakt naturalnego upośledzenia procesów reprodukcji w rolnictwie, wynikający ze wspomnianego braku mobilności ziemi, przejawia się nieefektywną, według kryterium Pareto, alokacją<sup>16</sup> czynników produkcji [Czyżewski, Henisz 2002]. Wynika to m.in. z ich sezonowości, rozproszenia, skali ryzyka i niepewności wynikających z warunków atmosferycznych, zmiennego natężenia i tempa pracy, występowania cykliczności produkcji, efektów Kinga i Giffena oraz łącznego występowania funkcji producenta i konsumenta [Czyżewski, Henisz-Matuszczak 2006; Czyżewski 2005]. W sumie wpływa to destabilizująco zarówno na dochody rolnicze, jak i rentowność obrotu rolnego<sup>17</sup>[Klawe 1981].

Niestety, rolnictwo jako dział surowcowy, najbliższy w łańcuchu wytwórczym czynnikowi ziemi, podlega w przepływach międzygałęziowych ograniczonej płynności. Stąd alokowane tam zasoby, gdyby miały wypełniać podstawowe kryterium efektywności, musiałyby odpłynąć do sektorów bardziej efektyw-

---

<sup>16</sup> Kryteria decyzji alokacyjnych mogą być różne, np. kryterium maksymalnej produktywności (efektywności) krańcowej (teoria marginalistyczna). Środki należy przydzielać tam, gdzie przynoszą one maksymalny produkt krańcowy. Wtedy wyrównają się krańcowe produktywności poszczególnych zasobów w różnych ich zastosowaniach i efekt ogólny będzie maksymalny, przy założeniu, że nie ma barier dla swobodnego przepływu zasobów i że tendencja do wyrównywania się krańcowych produktywności zasobów ujawni się. Niestety, takie rozwiązanie trwale upośledziłoby w rozwoju pewne sektory gospodarki lub regiony kraju. Dynamika gospodarcza nakazuje takie rozwiązania, które wiązałyby zadania bieżące z rozwojowymi – służy temu postęp, zmiany struktur społeczno-gospodarczych i systemów zarządzania gospodarką żywnościową. Alokacja musi następować w taki sposób i tam, gdzie łączny efekt produkcyjny całego kompleksu gospodarki żywnościowej byłby maksymalny. Kompleksowość sprzyja wewnętrznej harmonii. Harmonia ta zaś przejawia się w powstawaniu takich proporcji (struktur aparatu wytwórczego), które pozwolą maksymalizować produkt finalny gospodarki żywnościowej z danej ilości zasobów.

<sup>17</sup> Poza tym ryzyko w sferze produkcji rolnej jest relatywnie wysokie, a jak wiadomo o powodzeniu jakiegoś przedsięwzięcia decyduje zdolność przewidywania sytuacji i dostosowania się do zmiennych warunków rynkowych oraz eliminacja ryzyka i przeciwdziałanie jego ewentualnym skutkom. Wysoka ryzykowność działalności rolniczej wynika przede wszystkim z klimatycznych jej uwarunkowań, niemobilności czynników produkcji oraz wahań koniunkturalnych w międzynarodowym handlu żywnością. Dodatkowo niska dynamika produkcji rolnej w okresie długim (1–2% rocznie) i relatywnie niewielkie jej wahania sprawiają, że rolnictwo nie ma możliwości szybkiego dostosowania się do zmiennej sytuacji rynkowej.

nych<sup>18</sup>. To zaś nie jest możliwe z przynajmniej dwóch powodów – po pierwsze: przymusu konsumpcyjnego żywności w warunkach sztywnego popytu, po drugie: jest ograniczone mobilnością i nieopodzielnością zasobów (bryłowością). Zasób ziemi rolniczej i jej potencjał nie podlegają transferom. W znacznej mierze to samo dotyczy części zasobów kapitałowych i pracy trwale związanych z ziemią. W tej sytuacji rolnicy są pozbawieni korzyści alokacyjnych, które mogłyby płynąć z przemieszczenia ich do sektorów, gdzie osiągałyby wyższą efektywność [Woś 2001]. Dodatkowo należy zauważyć, iż uniwersalnym w rodzinnych gospodarstwach rolnych jest swoisty mechanizm przystosowawczy do warunków zewnętrznych, niewystępujący w żadnej innej formie gospodarowania, mianowicie serwomechanizm adaptacyjny. Polega on na tym, iż zmiany w sytuacji dochodowej gospodarstw kształtują ich postawy produkcyjne, tj. poziom inwestycji oraz stada i zapasów, dopiero zaś w następnej kolejności proporcje spożycia naturalnego i pozostałego oraz skalę inwestycji nieprodukcyjnych [Czyżewski 1989/4; Czyżewski 1990; Czyżewski 1986/4–5; Czyżewski 1992].

Warto w tym miejscu dodać, że paradoksalnie konsekwencje kwestii agrarnej wpisują się w ideę harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej, zgodnie z którą nie wszystkie sektory rozwijają się w takim samym tempie, biorąc pod uwagę różny udział w tworzeniu dochodu narodowego, co nie oznacza, że gospodarka nie może rozwijać się w sposób zrównoważony, ale pod jednym warunkiem. Musimy uznać, że ze względu na niemożliwość optymalizacji alokacji czynników produkcji w sektorze rolnym przez „niewidzialną rękę rynku” zasadna jest interwencja państwa w sektory z natury słabsze (o czym była mowa wyżej), by były one mniejszym obciążeniem dla całej gospodarki. Wówczas warunek harmonijnego, zrównoważonego rozwoju jest możliwy do spełnienia. Skoro więc rolnictwo w warunkach rynkowych jest partnerem słabszym wobec pozarolniczego otoczenia, gdyż akumuluje nadwyżkę kapitału kilka razy wolniej niż ma to miejsce w najbardziej rentownych jego zastosowaniach, co wynika bezpośrednio z istoty czynników produkcji w nim zaangażowanych, tj. ograniczonej podzielności i dynamiki przepływów, rozwiązywanie powyższych dylematów, a tym samym współczesnej kwestii agrarnej musi mieć się odbywać przez szeroko pojęte, dynamicznie stosowane instrumentarium interwencji instytucjonalnej [Bołtromiuk 2006].

---

<sup>18</sup> Sprzężenia gospodarki żywnościowej z otoczeniem rzeczowo-osobowym mają charakter osmotyczny, przenikają się wielopłaszczyznowo. Gospodarka żywnościowa, jej kompleks, to swoisty transformator zasileń (zasobów) w finalne produkty żywnościowe. Na tej podstawie można mówić o efektywności, sprawności gospodarki żywnościowej mierzonej stosunkiem zagregowanego strumienia „wyjść do wejść”. Proporcje działowo-gałęziowe są zdeterminowane charakterem technik wytwórczych, zasięgiem społecznego podziału pracy oraz organizacją i sposobami zarządzania gospodarką.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zmiana warunków uczestnictwa rolnictwa w efektach wzrostowych gospodarki narodowej powinna następować stadialnie [Czyżewski 1995]. Szczególnie ważne są początkowo stworzone warunki instytucjonalne, pozwalające na tzw. *getting agriculture moving* [Poulton, Dorward 2008], polegający m.in. na: ścisłej współpracy między nauką i produkcją, choćby przy wdrażaniu postępu technologicznego (m.in. przez instytucje państwowe); podjęciu działań mających na celu dostosowanie struktury, wolumenu i jakości produkcji do oczekiwań rynku, konsumentów; wykorzystaniu najnowszych narzędzi rynkowych, np. z zakresu marketingu. Po zainicjowaniu i realizacji pierwszego kroku można poczynić drugi, sprowadzający się do względnie stabilnych i zbilansowanych przepływów produktów rolnych i przemysłowych między poszczególnymi sferami kompleksu żywnościowego, co pozwoliłoby np. na uwolnienie zbędnych zasobów czynników produkcji zaangażowanych w rolnictwie (np. siły roboczej). Efektem tego mógłby być trzeci etap harmonizowania rozwoju rolnictwa z gospodarką narodową, objawiający się m.in. malejącym udziałem wydatków na żywność w budżetach gospodarstw domowych, przy rosnącej wydajności pracy i innych czynników zaangażowanych w produkcję, głównie przez stosowane instrumentarium polityki rolnej. Taki obraz sytuacji daje możliwość przejścia do czwartej fazy, gdzie głównym zadaniem jest utrzymanie *status quo*. Nie oznacza to jednak zaprzestania jakichkolwiek działań, wręcz przeciwnie – należy robić to samo, ale inaczej, głównie w zależności od sytuacji koniunkturalnej gospodarki. Przykładem takich działań może być polityka gospodarcza sprzyjająca rozwojowi rolnictwa, prowadzona przez rozwinięte kraje UE. Należy pamiętać, że bezpośrednie oddziaływanie polityki rolnej jest ważnym, ale nie jedynym czynnikiem kształtującym zasoby i dochody rolnicze. Dopiero szersze ujęcie, uwzględniające pośredni wpływ otoczenia makroekonomicznego (w tym konkretnych opcji w polityce fiskalnej i monetarnej), pozwala lepiej wyjaśnić przekształcenia w sektorze rolnym. Jednocześnie potrzebna jest wiedza, iż stosowanie różnorodnych optyk w procesie równoważenia rynku ściśle wpływa na kondycję sektora rolno-żywnościowego. Chociażby aktywna polityka państwa z nieautomatycznymi stabilizatorami koniunktury może pokonać próg naturalnej słabości rolnictwa. Zatem kluczowa staje się właściwa relacja między polityką makroekonomiczną państwa, w sferze kreacji pieniądza i wydatków budżetowych, a polityką rolną i jej efektami (tzw. zasada wahadła) [Czyżewski, Grzelak 2003]. Badania pokazują, iż w badanych krajach<sup>19</sup> [Czyżewski, Kułyk 2010/2] odnotowano przemienność opcji w polityce gospodarczej, niemniej większy poziom zmienności występował w polityce fiskalnej, natomiast stabilność opcji monetarnej związana była z redukcją inflacji. Można także stwierdzić, że łączne oddziaływanie poli-

---

<sup>19</sup> Badano Japonię, kraje UE, Stany Zjednoczone.

tyki fiskalnej i monetarnej tworzyło podstawy wzrostu zrównoważonego, gdyż przyjęta opcja w polityce gospodarczej wpływała na kształtowanie się wskaźników ekonomicznych (PKB, stopa bezrobocia, inflacja, *terms of trade* itp.), te zaś kształtowały poziom dochodów rolniczych i nożyce cen w sektorze rolnym. Zatem przez określoną politykę monetarną i fiskalną możliwe jest utrzymanie stabilnego wzrostu dochodów rolniczych w warunkach zmiennej koniunktury gospodarczej, a utrzymanie odpowiedniej kombinacji tych polityk (zasada wahadła) daje szansę na równoważenie optimów makro- i mikroekonomicznych w procesie globalizacji oraz pozytywnie wpływa na przemiany społeczne i środowiskowe na wsi [Czyżewski 2009/2].

Konstatując, należy stwierdzić, iż celem powyższych działań jest *de facto* retransfer „wypompowywanej” z rolnictwa nadwyżki ekonomicznej, która z przyczyn obiektywnych (związanych z uniwersaliami funkcjonowania czynnika ziemi<sup>20</sup>) nie może wrócić do niego samoistnie. Innymi słowy mówiąc, problem deprecjonowania sektora rolnego przez mechanizm rynkowy przejawia się faktem nierealizowania przez rolnictwo całej wartości dodanej, którą tworzy [Woś 2003; Czyżewski 2005]. Procesy retransferu obecne są od wielu lat w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie decydenci mają świadomość, iż tylko w takich warunkach może następować zrównoważony wzrost gospodarczy, ograniczający deprecjację rolnictwa i obszarów wiejskich [Czyżewski, Henisz-Matuszczak 2006], sprzyjający jednocześnie zrównoważeniu społecznemu i środowiskowemu. Warto tu także wspomnieć, iż spojrzenie na ową nadwyżkę może następować przez pryzmat rent ekonomicznych – zrealizowanych w gospodarstwach indywidualnych (instytucjonalnych) i rynkowych, wycenianych przez rynek ziemi, które powstają w rolnictwie, ale są niekoniecznie realizowane w tym sektorze. Zawodności rynku, o których wspomniano, sprawiają, że duża ich część jest przechwytywana przez otoczenie rolnictwa, w szczególności sektor przetwórstwa rolno-spożywczego [B. Czyżewski 2009]. Upatruje się zatem w nich komplementarności względem interwencji państwa, mającej na celu retransfer nadwyżki przez jej zatrzymanie w gospodarstwie rolnym dzięki instytucjom ekonomicznym działającym na rzecz rolnictwa.

Powyższe refleksje dokumentują żywotność kwestii agrarnej, wyrażającej w istocie te same dylematy, a różnie przejawiającej się w określonym czasie. Są przesłanki, by mówić o nowym podejściu do kwestii agrarnej (nowej teo-

---

<sup>20</sup> W ramach cech uniwersalnych charakteryzujących czynnik ziemi można wymienić takie jak: niepewność gospodarowania w rolnictwie, znikająca ze zmiennych warunków atmosferycznych, plonów i zbiorów; brak możliwości zmian skali produkcji w krótkim czasie i występująca w dłuższym okresie cykliczność zmian popytu i podaży; efekt Kinga, działające prawo Engla, paradoks Giffena; malejący udział w wytwarzaniu finalnego produktu żywnościowego; rozwierające się nożyce cen; stosunkowo sztywny popyt na surowce rolne.

rii agrarnej) [Zegar 2010/6], w ramach której podnosi się kwestie nowego systemu żywnościowego (z jednej strony zaspokajającego przymus konsumpcji, a z drugiej nienaruszającego możliwości autoregeneracji środowiska), efektów zewnętrznych (gdzie pogodzenia wymagają interesy mikro- i makroekonomiczne), ograniczoności zasobów (podjęcie próby wyceny dóbr środowiskowych), procesów globalizacji.

## Podsumowanie

W artykule wskazano, iż kwestia agrarna jest dylematem ponadczasowym, odnoszącym się do rolnictwa krajów świata. Bazując na przeglądzie historycznym udowodniono, że w warunkach przymusu konsumpcji żywności geneza problemu *de facto* pozostaje niezmienna: brak mobilności jednego z głównych źródeł życia ludzkiego – czynnika ziemi. Konsekwencje z tego wynikające dotyczą przede wszystkim związanych z nią wytwórców – w tym przypadku chłopów, stanowiących najbardziej liczną część ludności kuli ziemskiej – i przejawiają się głównie w dysparytecie dochodów, a także marginalizacji społecznej, pojmowanej w ramach wzajemnych stosunków producentów wiejskich i miejskich, relacji między miastem a wsią czy przemysłem a rolnictwem. Inne dylematy zawierają się w: substytuowaniu pieniądza ziemią, co wyraźnie widoczne jest zwłaszcza w krajach nisko rozwiniętych, gdzie posiadanie ziemi jest niemal gwarancją przeżycia; bezpieczeństwie żywnościowym – w krajach ubogich idzie o zapewnienie odpowiedniego wolumenu produktów rolnych, a w bogatszych – żywności właściwej jakości, bezpiecznej dla zdrowia; poszukiwaniu optymalnej relacji w strukturze agrarnej gospodarstw – oczywiście jest dzisiaj, że ani rozdrobnione rolnictwo chłopskie, ani wielkoobszarowe gospodarstwa farmerskie nie są w stanie realizować i godzić interesów ekonomicznych, społecznych i środowiskowych. Stąd odkryciem czasów nam współczesnych (początków XX w.) jest racjonalnie prowadzona polityka rolna, dążąca do dynamicznej równowagi struktur wytwórczych. Aby tak się działo, musi następować za jej pośrednictwem retransfer nadwyżki (której odpływ nastąpił wcześniej, głównie przez mechanizm rynkowy) z pozarolniczego otoczenia do bezpośrednich jej wytwórców. Doświadczenia polityki rolnej krajów rozwiniętych wskazują, iż dzieje się to na różne sposoby – za pomocą dłuższych bądź krótszych przepływów. W polityce rolnej Unii Europejskiej na skutek jej ewolucji stopniowo zwiększała się liczba kanałów wtórnej redystrybucji dochodów. Pierwotnie były to trzy kanały, dotyczące ich przepływu od konsumentów i podatników przez rynek bądź budżet i rynek do rolników. Po kolejnych reformach pojawiły się dwa następne kanały redystrybucji dochodów – od konsumenta i podatnika do rolnika przez budżet z pominięciem rynku. Do

wielu zmian systemowych rolnictwo dochodziło stopniowo, w miarę jak stawało się oczywiste, iż nie jest ono tylko działalnością produkcyjną, ale spełnia również inne ważne dla społeczeństwa funkcje, jak chociażby chroni środowisko i zachowuje wiejską przestrzeń. Istota problemu pozostaje jednakże taka sama. Bez retransferu dochodów od konsumentów i podatników do rolników nie jest możliwy zrównoważony rozwój rolnictwa czy sektora rolno-żywnościowego, a tym samym nie jest możliwe rozwiązywanie kwestii agrarnej.

Konkludując, należy stwierdzić, że brak dynamicznej równowagi na rynku artykułów rolnych, wywołany brakiem mobilności ziemi, naturalnie niższą wydajnością pracy i rentownością kapitału alokowanego w rolnictwie, jest podstawową przyczyną interwencjonizmu państwowego, którego działania sprawdzają się do korekty sprzężeń podaży-popytowych. Efektywność tych działań w krajach mających świadomość możliwości łagodzenia kwestii agrarnej jest na tyle wysoka, iż pozwala pokonywać barierę popytu, opłacalności produkcji i przemian strukturalnych w sposób gwarantujący poziom dochodów rolniczych zbliżony do dochodów pozarolniczych, co w pewnym stopniu niweluje dyskryminujący wpływ mechanizmu rynkowego na procesy reprodukcji w rolnictwie.

## Literatura

- BAŃSKI J.: *Historia rozwoju gospodarki rolnej na ziemiach polskich*, ([http://www.igipz.pan.pl/zpz/banski/PDF/02\\_Historia\\_rolnictwa.pdf](http://www.igipz.pan.pl/zpz/banski/PDF/02_Historia_rolnictwa.pdf), 6.06.2011).
- BAUM R., W. WIELICKI 2007/1: *Prognoza przeobrażeń w rolnictwie do roku 2030 w kontekście zrównoważonego rozwoju*. *Więś i Rolnictwo*, nr 134, s. 19–20.
- BLOCH M. 1981, *Spółczesność feudalna*. PIW, Warszawa, s. 251–291.
- BOLTROMIUK A. 2006: *Przyczyny i skutki wzrostu zainteresowania aspektem środowiskowym w polityce rolnej UE*. *Roczniki Naukowe SERiA*, t. VIII, z. 4, Warszawa-Poznań, s. 61.
- BUCZKOWSKI S. 1946/8: *Naukowe podstawy agrarizmu*. *Więś i Państwo*, s. 600.
- BUCZKOWSKI S. 1946/8: *Naukowe podstawy agrarizmu*. *Więś i Państwo*, s. 607.
- CHOŁAJ H (red.) 1967: *Leninizm a kwestia agrarna w kapitalizmie i socjalizmie*. PWRiL, Warszawa.
- CZYŻEWSKI A. (red.) 1992: *Gospodarka żywnościowa w Polsce i regionie*. PWE, Warszawa, s. 85.
- CZYŻEWSKI A. 1986/4–5: *Dochody rolnicze a procesy reprodukcji w gospodarce chłopskiej w okresie Polski Ludowej*. *Ekonomista*.
- CZYŻEWSKI A. 1989/4: *Systemowe uwarunkowania przełomu jakościowego w polityce rolnej*. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*.
- CZYŻEWSKI A. 1990: *Potrzeby i kierunki reformy na obszarze stosunków miasto-wieś*. [w:] A. Czyżewski, W. Wilczyński (red.), *Teoretyczne oraz polityczno-gospodarcze uwarunkowania reformy*. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu*, Wyd. AE, Poznań, s. 101–119.



- CZYŻEWSKI A. 1994: *Makroekonomiczne aspekty polityki rolnej*. [w:] W. Balicki (red.), *Makroekonomia*. Wyd. „AND”, s. 391–392.
- CZYŻEWSKI A. 1995: *Makroekonomiczne uwarunkowania przedsiębiorczości w agrobiznesie*. [w:] A. Czyżewski (red.), *Rozwój rolnictwa i agrobiznesu w skali krajowej i lokalnej*. Wyd. Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sielinku, Poznań, s. 47–50.
- CZYŻEWSKI A. 1995: *Rozwój rolnictwa i agrobiznesu w skali krajowej i lokalnej*. Poznań, s. 21.
- CZYŻEWSKI A. 2005/3: *Zawodne założenia – chybiona teza. Refleksje na marginesie artykułu Sz. Figla i W. Rembisza pt. Mikroekonomiczne i instytucjonalne uwarunkowania konkurencyjności producentów rolnych na tle globalizacji i integracji*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej.
- CZYŻEWSKI A. 2005: *Rolnictwo w procesie reprodukcji. Różne wizje dostosowań rynkowych*. [w:] B. KLEPACKI (red.), *Kwestia agrarna w Polsce i na świecie*. Wyd. SGGW, Warszawa, s. 127.
- CZYŻEWSKI A. 2007: *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju sektora rolnego*. [w:] A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej. Ujęcie makro- i mikroekonomiczne*. Wyd. AEP, Poznań, s. 15.
- CZYŻEWSKI A., A. GRZELAK 2003/30: *Wpływ uwarunkowań makroekonomicznych na rozwój rolnictwa w okresie transformacji*. [w:] A. Czyżewski (red.), *Makroekonomiczne problemy agrobiznesu w Polsce w okresie przedakcesyjnym*. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, s. 13–35.
- CZYŻEWSKI A., A. HENISZ 2002: *Makroekonomiczne determinanty przemian strukturalnych w rolnictwie*. [w:] Stankiewicz J. (red.), *Nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem*. Redakcja Wydawnictw Matematyczno-Ekonomicznych, Zielona Góra.
- CZYŻEWSKI A., A. HENISZ-MATUSZCZAK 2006: *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski. Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*. Wyd. AEP, Poznań, rozdz. I.
- CZYŻEWSKI A., P. KUŁYK 2010/2: *Relacje między otoczeniem makroekonomicznym a rolnictwem w krajach wysokorozwiniętych i w Polsce w długim okresie (1991–2008)*. *Ekonomista*, s. 189–214.
- CZYŻEWSKI A. 2009/2: *Potrzeba badań makroekonomicznych w gospodarce żywnościowej*. *Roczniki Nauk Rolniczych, Seria G, Ekonomika Rolnictwa*, s. 9–21.
- CZYŻEWSKI B. 2009: *Instytucjonalne uwarunkowania zrównoważonego podziału dochodów w rolnictwie indywidualnym w Polsce*. [w:] J. Zegar (red.), *Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym. Program Wieloletni 2004–2009. Raport nr 174*. IERiGŻ-PIB, Warszawa.
- FARKOWSKI Cz. 1985/3: *Polityka agrarna jako dyscyplina wiedzy*. *Więś i Rolnictwo*.
- GALAŁAJ D. 1990/4: *Kwestia chłopska w warunkach przełomu ustrojowego w Polsce*. *Więś i Rolnictwo*, nr 69, s. 110.
- GORZELAK E. 1987: *Polityka agrarna PRL*. PWN, Warszawa, s. 15.
- GRABSKI S. 1929/3: *By uniezależnić rolnictwo polskie*. *Więś i Państwo*, s. 164.
- GRZELAK A., A. MATUSZCZAK 2011: *Na drodze do ekonomii zrównoważonego rozwoju (w druku)*.
- JUREWICZ O., L. WINNICZUK 1968: *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*. PWN, Warszawa.

- KAPUSTA F. 2003: *Teoria agrobiznesu*. Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław, s. 141–144.
- KAUTSKY K. 1958: *Kwestia rolna. O tendencjach współczesnej gospodarki rolnej i polityce rolnej socjaldemokracji*. KiW, Warszawa.
- KLAWE A. 1981: *Interwencjonizm w rolnictwie a międzynarodowy handel rolny*. PWN, Warszawa, s. 11–14.
- KLAWE J. 1938/10: *Wieś w społecznym podziale pracy*. Wieś i Państwo, s. 763.
- KOŻUCH B. (red.) 1994: *Polska polityka rolna 1944–94. Wybrane zagadnienia*. Wyd. UW w Białymstoku, Białystok, s. 14.
- KULA W., J. KOCHANOWICZ 1981: *Chłoptwo. Problem intelektualny i zagadnienie nauk społecznych*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 31.
- LANDAU Z., J. TOMASZEWSKI 1967: *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1, Warszawa, s. 150.
- MANTEUFFEL R. 1987: *Filozofia rolnictwa*. PWN, Warszawa, s. 59.
- MILKOWSKI S. 1988: *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego*. [w:] Pisma publicystyczne, Warszawa, s. 62.
- POULTON C., A. DORWARD 2008: *Getting Agricultural Moving: Role of the State in Increasing Staple Food Crop Productivity with Special Reference to Coordination, Input Subsidies, Credit and Price Stabilisation*, June 2008 ([http://www.dfid.gov.uk/r4d/PDF/Outputs/futureagriculture/FAC\\_Research\\_Paper\\_No10.pdf](http://www.dfid.gov.uk/r4d/PDF/Outputs/futureagriculture/FAC_Research_Paper_No10.pdf))
- PULIŃSKI W. 1991/2: *Postulaty agraryzmu we współczesnych warunkach*. Wieś i Państwo, s. 19.
- ROGALL H. 2010: *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. Wyd. Zysk i Spółka, Poznań, s. 192–194.
- RUNOWICZ A. 1984: *Kwestia rolna*, [w:] *Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza*. PWRiL, Warszawa, s. 365.
- RUTKOWSKI J. 1956: *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVII w.* PWN, Warszawa, s. 221.
- SZYMAŃSKI W. 1991/1: *U progu neoagrarnizmu*. Wieś i Państwo, Warszawa, s. 52.
- TOMCZAK F. 2006: *Gospodarka rodzinna w rolnictwie. Uwarunkowania i mechanizmy rozwoju*. IRWiR PAN, Warszawa, s. 155–160.
- TRAPIEZNIKOW S. 1982: *Leninizm a sprawa agrarno-chłopska*. Ossolineum, Wrocław, s. 15.
- TROCKI L. 1929: *Rewolucja permanentna*, tłumaczenie za [www.1917.pl](http://www.1917.pl)
- WILKIN J 1986: *Współczesna kwestia agrarna*. PWN, Warszawa, s. 11–50.
- WILKIN J. 2009/4: *Wielofunkcyjność rolnictwa – konceptualizacja i operacjonalizacja zjawiska*. Wieś i Rolnictwo, nr 15, s. 11.
- WOLSKI J. 1996: *Historia powszechna. Starożytność*. PWN, Warszawa, s. 326.
- WOŚ A. 1987: *Podstawy nauki o polityce rolnej*. PWRiL, Warszawa.
- WOŚ A. 2000: *Rolnictwo wobec narastającego kryzysu*. IERiGŻ, Warszawa, s. 37.
- WOŚ A. 2001: *Konkurencyjność wewnętrzna rolnictwa*. IERiGŻ, Warszawa.
- WOŚ A. 2003: *Konkurencyjność polskiego sektora żywnościowego. Synteza*. IERiGŻ, Warszawa, s. 54.
- ZEGAR J. 2010/6: *Ekonomia wobec kwestii agrarnej*. Ekonomista, s. 788–795. (<http://www.uzp-agro.com.ua/pl/zemelnynvopros>, 6.06.2011).

## **Dilemmas of the agrarian question in the panorama of history**

### **Abstract**

The article presents the universal dilemmas of the agrarian question. The outset there has been historical references relating to the management of land, reaching antiquity. In turn pointed to attempts to define and solve the agrarian question, with particular emphasis on the views of agrarists. At the same time contains the parallel reference to the present, the substitution money by land, food security, income disparity issues and seek alternative sources of income. Historical dilemmas were brought to the ground today, by showing their timelessness. You can now conclude that the agrarian question is lasting, and relatively recent problem of conscious sustainability of agriculture, seen as an organic whole, which itself is not followed and will not reconcile the interests of economic, social and environmental impacts.

